

KS. DARIUSZ ŚMIERZCHALSKI-WACHOCZ

Walka z przejawami religijności w szeregach PZPR w województwie zielonogórskim w latach 1957-1970

Zmiana układu sił politycznych w Europie po zakończeniu II wojny światowej, utrwalona w wyniku postanowień Konferencji Poczdamskiej sprawiła, że Polska znalazła się w strefie wpływów ZSRR. Władze radzieckie przy pomocy Polskiej Partii Robotniczej podjęły próbę utworzenia w Polsce społeczeństwa bezklasowego, w którym programowo nie było miejsca dla Boga. Dokonywało się to drogą likwidacji opozycji politycznej oraz stopniowego ograniczania swobód obywatelskich, a przede wszystkim poprzez wprowadzenie – praktycznie - jednopartyjnego systemu władzy, w oparciu o powołaną do życia w grudniu 1948 roku Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. W krótkim czasie partia ta opanowała wszystkie dziedziny życia, obsadzając ważniejsze stanowiska wg „klucza partyjnego”¹ Każdy obywatel, który chciał pełnić jakąkolwiek funkcję w państwie, mając jednocześnie nadzieję na awans zawodowy i lepszy status materialny, musiał związać swoje życie z PZPR. Istniały także prestiżowe profesje o dużym autorytecie społecznym typu: nauczyciel, lekarz, adwokat, gdzie władza w sposób szczególnie starała się wycisnąć swoje piętno.²

¹ A. D u d e k, *Funkcjonowanie systemu nomenklatury kadr PZPR*, w: Komunizm. Ideologia. System. Ludzie, pod red. T. Szaroty, Warszawa 2001, s. 100-109.

² Oczywiście zdarzały się przypadki ludzi na stanowiskach, którzy nie splamili się przynależnością do partii, jednak były to tylko wyjątki. I jeśli osoby takie nie były nigdy członkami PZPR, to przynajmniej wielokrotnie otrzymywały propozycje czy nawet ponaglenie do takiej przynależności. Istniały jednak stanowiska, które były bezwzględnie zarezerwowane dla nomenklatury partyjnej. Na terenie województwa

1. PZPR WOBEC RELIGII KATOLICKIEJ

Partia pracowała przez lata nad tym, aby jej członkowie byli uległymi narzędziami systemu totalitarnego. Jednym z kryteriów przydatności miało być wyrzeknięcie się przez nich wiary w Boga, a w szczególności wierności Kościołowi katolickiemu, który zwłaszcza po roku 1947 pozostawał jedyną, legalną „twierdzą” opozycyjnych poglądów w relacji do ideologii komunistycznej.

Pod względem uczestnictwa w praktykach religijnych weryfikacji podlegali już członkowie PPR i PPS, zwłaszcza od roku 1947. Przy czym generalnie stosunek do tych spraw w obu partiach zasadniczo się różnił.³

zielonogórskiego zaliczano do nich m.in.: przewodniczący PWRN, jego z-cy, sekretarze PWRN, przewodniczący WKPG, przewodniczący PPRN, PMRN, komendant wojewódzki MO, jego z-cy, szef Prokuratury Wojewódzkiej, jego z-cy, prezes Sadu Wojewódzkiego, wiceprezesi, komendanci powiatowi MO i z-cy d/s bezpieczeństwa, szefowie prokuratur powiatowych, prezesi sądów powiatowych, przewodniczący Delegatury NIK, jego z-cy, redaktor naczelny „Gazety Zielonogórskiej”, redaktor naczelny „Nadodrza”, redaktor naczelny Zielonogórskiej Rozgłośni Polskiego Radia oraz jego z-cy, korespondenci pism centralnych, PAP, CAF, Telewizji, przewodniczący WK FJN, przewodniczący WK ZZ, przewodniczący zarządów wojewódzkich organizacji młodzieżowych, przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kobiet, rektorzy i prorektorzy Wyższej Szkoły Inżynierskiej i Wyższej Szkoły Nauczycielskiej, prezes ZO ZBoWiD, naczelnicy wydziałów KW MO, szef Prokuratury Wojewódzkiej, przewodniczący wydziałów Sadu Wojewódzkiego, naczelnik Centralnego Więzienia, jego z-cy, prezes Okręgowej Komisji Arbitrażowej, dziekan Wojewódzkiej Rady Adwokackiej, wojewódzki komendant Straży Pożarnych, prezes i inspektor Zarządu Okręgu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, inspektor Wojewódzkiej Kontroli Finansowej przy PWRN, dyrektorzy wojewódzkich szpitali, instytucji służby zdrowia i opieki społecznej, kurator Okręgu Szkolnego, kierownicy wydziałów PWRN, naczelnicy, dyrektorzy i kierownicy i ich z-cy większych zakładów przemysłowych i wojewódzkich jednostek gospodarczych, usługowych i społecznych, dyrektorzy i kierownicy wojewódzkich placówek i instytucji oświatowych, kulturalnych i sportowych. Dokument wylicza także konkretne jednostki gospodarcze, w których tylko ludzie partii mogą pełnić kierownicze stanowiska. Por. *Nomenklatura kadr Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Zielonej Górze*, Zielona Góra 1970.

³ Incydent natury światopoglądowej miał miejsce w Gorzowie Wlkp. o czym donosi KP PPR w sprawozdaniu za miesiąc sierpień 1946. Informuje ono: „ (...) Ostatnie posunięcia PPS mówią wyraźnie. Podczas uroczystości poświęcenia sztandaru Cechu Rzemieślniczego w Gorzowie zaszedł niemiły wypadek. Jeden z członków PPS publicznie wyprosił z kościoła naszą towarzyszkę, która była zaproszona na te

Działania o tym charakterze nasiliły się w roku 1948, w dobie przygotowań do zjednoczenia⁴ i były kontynuowane w latach następnym, już po powstaniu PZPR.

Pretekstem do podjęcia walki z Kościołem katolickim były trzy wydarzenia. Pierwszym była wypowiedź papieża Piusa XII, potępiająca masowe wysiedlenia oraz wystosowanie, 1 marca 1948 r., listu do biskupów niemieckich w sprawie pojednania. Drugim momentem była również wypowiedź papieża i związany z tym dekret św. Oficjum (z lat 1948 i 1949) o ekskomunikowaniu wszystkich działaczy partii komunistycznych na świecie, w tym również w krajach Europy Środkowowschodniej. Trzecim zaś pojawienie się licznych komentarzy w środowisku ludzi wierzących na wieść o „cudzie lubelskim”⁵

Lata następne, to czas bardziej lub mniej intensywnej inwigilacji szeregów partyjnych ze względu na tzw. „klerykalizm” i „religianstwo” Proceder ten trwał właściwie do końca istnienia PZPR, przy czym jego największą agresywność zahamowały „wydarzenia na wybrzeżu” w roku 1970.

Niezmiernie istotne były także uwarunkowania społeczne, powstałe na Ziemiach Odzyskanych – a zatem również na terenie województwa zielonogórskiego. Stwarzały one ideologom partyjnym bardziej sprzyjający

uroczystość. Obywatel ten w ostrych słowach wyraził się: „...PPR jest partia komunistyczna i nie ma miejsca dla was w kościele” Incydent ten odbił się niemiło na ludności Gorzowa. Uważamy to za wstrętne i nielojalne podejście do bratniej partii...” Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej APZG), KP PPR w Gorzowie Wlkp., Materiały I Sekretarza, *Sprawozdania i plany pracy KP PPR. 1946-48*, sygn. 3/V/4, k. 114.

⁴ Na Egzekutywie KP PPR w Skwierzynie 18 listopada 1948 r. podano nazwiska osób, które kwalifikowały się do wykluczenia z partii: „ (...) Mieczysław Piotrowski, który jako człowiek świadomy nie opuścił jednej sumy w kościele, jest zabitym klerykałem. Leon Mrozek jako więzień obozu koncentracyjnego chodził na misje, dźwigał krzyż i całował” Tamże, KW PPR, Wydział Organizacyjny, *Materiały Powiatowej Konferencji. Protokoły z posiedzeń KP Skwierzyna. 1945-1948*, sygn. 1/VI/14.

⁵ A. D u d e k, R. G r y z, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003, s. 32 nn. „Cud lubelski” miał miejsce 3. VII. 1949 r. (w tym dniu obchodzono w katedrze rocznicę poświęcenia parafii i diecezji lubelskiej Niepokalanemu Sercu NMP Podczas Sumy modlący się przed kopią Matki Bożej Częstochowskiej, wiszącej w bocznym ołtarzu, zauważyli ciemną łzę spływającą spod prawego oka Madonny. Naciek miał ok. 3 cm długości i 1,5 cm szerokości. Wieść o tym, że „Matka Boża płacze krwawymi łzami”, rozeszła się błyskawicznie po całej Polsce). K. K r a s o w ski, *Stosunki Polsko-Watykańskie po II wojnie światowej (1945-1989)*, „Znaki Czasu” 1990 20, s. 51 nn.

klimat dla formowaniem tzw. „nowego człowieka”,⁶ za pomocą – co trzeba podkreślić – bardziej wyrafinowanych metod indoktrynacyjnych. Tereny te zamieszkiwali bowiem – i nadal zamieszkują – ludzie wyrzuceni ze swej ojcowizny, oderwani od korzeni, którzy przybyli tu po II wojnie światowej w ramach tzw. „repatriacji, reemigracji i przesiedleń”. Reprezentowali oni w tym czasie prawdziwą mozaikę kultur i nacji, która od początku spowalniała procesy integracyjne na tych obszarach. Partia widziała w tych ludziach idealny materiał do wychowanie „nowego człowieka”, który będzie oderwany od tradycji, religii i wpatrzony w utopijną wizję nowego świata.

Dla osiągnięcia powyższego celu, partia potrzebowała prawdziwych „janczarów nowej ideologii”, którymi mieli się stać – w pierwszej kolejności – jej członkowie. Posługiwano się przy tym przysłowiową metodą „kija i marchewki”, gdzie „marchewką” były przywileje i odpowiednie gratyfikacje, a „kijem” restrykcje. Pierwszym stopniem na drodze egzekwowania od aktywistów wierności zasadom marksizmu-leninizmu była rozmowa.⁷ W przypadku, gdy nie było poprawy, powtarzano ją, a następnie członka poddawano publicznej krytyce na zebraniu partyjnym.⁸ Partia miała do dyspozycji różne kategorie kar partyjnych. Statut zaliczał do nich: upomnienie, naganę, naganę z ostrzeżeniem, pozbawienie prawa pełnienia funkcji partyjnych na okres nie dłuższy niż 3 lata, skreślenie oraz wydalenie z partii.

⁶ Współczesnego człowieka uważano jedynie jako narzędzie służące do osiągnięcia celów partii i społeczeństwa przyszłości. Pojęcie *nowy człowiek* oznaczało przyszłą ludzkość. Był to zatem swoisty mit, którego drogowskazem moralnym była mitologiczna postać Prometeusza. Tego, który wypowiedział nierówną walkę mocom antyludzkim w celu poprawienia sytuacji ludzi. Ideał ten odsuwa interes własny na dalszy plan, kierując się w swej działalności wrażliwością na krzywdę społeczną. Musi to być zatem człowiek o czystych intencjach, którego cechuje: odwaga, stanowczość, konsekwencja, sprawność, skuteczność działania, solidarność z towarzyszami walki, podporządkowanie się niezbędnej dyscyplinie, lojalność wobec partii, własna inicjatywa i samodzielność w wykonywaniu wspólnych zadań. Poza tym *nowy człowiek* będzie sumiennie realizował wymóg intelektualny, który oznaczał stałe poszerzanie wiedzy o otaczającym świecie i jego problemach społecznych. Ideałem w tym względzie był człowiek epoki Renesansu. J. M. B o c h e Ń s k i, *Lewica. Religia. Sowieologia*, Warszawa 1996, s. 261-263; H. J a n k o w s k i, *O właściwy wybór moralny*, Warszawa 1960, s. 77-84.

⁷ Uchwała VI Zjazdu KC PZPR /6-11 grudnia 1971 r./ zalecała, aby co roku przeprowadzano systematyczne rozmowy z ok. 1/3 składu osobowego organizacji partyjnej. APZG, KW PZPR, Kancelaria I Sekretarza, *Weryfikacja i rozmowy indywidualne z członkami i kandydatami partii. 1957, 1971-1975*, sygn. 36/VI/ 8.

⁸ *Z uchwały KC PZPR z grudnia 1951 r. w sprawie wzrostu i regulowania składu partii*, w: *Zbiór uchwał KC PZPR w sprawach pracy wewnątrzpartyjnej*, Warszawa 1955, s. 43-73.

Partyjnych kar mogły udzielać komitety partyjne i ich egzekutywy lub komisje kontroli partyjnej. Jednak uchwałę o skreśleniu z listy członków partii musiało potwierdzić ogólne zebranie Podstawowa Organizacja Partyjna (POP). Decyzję taką podejmowano wówczas, gdy działacz wykazywał obojętny stosunek do partii oraz bez uzasadnionych przyczyn nie opłacał przez okres 3 miesięcy składek partyjnych. Aczkolwiek należy zaznaczyć, że nie odbywało się to mechanicznie, a ostateczny wyrok musiał być poprzedzony postępowaniem wyjaśniającym, tj. rozmowa z zainteresowanym oraz dyskusja na zebraniu partyjnym. Poza tym uchwała o skreśleniu nabierała mocy prawnej dopiero po jej zatwierdzeniu przez komitet powiatowy, względnie zakładowy (w organizacjach liczących powyżej 400 członków i kandydatów). Skreślony z listy członków tracił legitymację partyjną. O ponowne przyjęcie do organizacji mógł on ubiegać się na ogólnie obowiązujących zasadach dopiero po upływie trzech lat, od daty podjęcia uchwały o skreśleniu go z szeregów PZPR. Natomiast najwyższą karą partyjną było wydalenie z partii, które stosowano tylko w wypadku poważnych przewinień.

Podobnie jak w przypadku uchwały o skreśleniu, decyzja o wydaleniu z partii wymagała zatwierdzenia przez konkretny komitet powiatowy i zakładowy. Komunikat o wydaleniu, łącznie z motywacją tej decyzji, musiał być podany do wiadomości organizacji partyjnej, do której wydany należał. Ukarany aktywista miał możliwość ubiegania się o ponowne przyjęcie, nie wcześniej jednak niż po upływie 5 lat od podjęcia uchwały o wydaleniu.

Od każdej uchwały w sprawie kary partyjnej członkowi przysługiwało prawo odwołania się do wyższej instancji partyjnej, która miała obowiązek zbadać sprawę i w ciągu miesiąca powziąć decyzję lub skierować odwołanie do komisji kontroli partyjnej. Miał on również prawo odwołać się bezpośrednio do organu kontrolnego, pomijając instancje niższe.

Kara partyjna mogła być zatarta z inicjatywy POP, komitetu partyjnego lub jego egzekutywy bądź komisji kontroli partyjnej, która ją podjęła, po upływie co najmniej jednego roku od daty jej nałożenia. Jeśli zaś z takim wnioskiem występował sam ukarany, to musiał upłynąć okres przynajmniej 2 lat. Zatarcie kary następowało na mocy uchwały instancji, która podjęła decyzję o ukaraniu.⁹

Przypadki łamania dyscypliny partyjnej w sferze ideologicznej były karane z różną surowością, bowiem nie wszyscy członkowie byli w równym stopniu rozliczani za spełnianie praktyk religijnych. Wszystko zależało od powagi zajmowanego miejsca w hierarchii partyjnej. Im ktoś piastował wyższe stanowisko, tym bardziej musiał ukrywać swoje przekonania

⁹ Tamże, s. 45-53; A. K u r z, *Podstawy wiedzy o partii*, w: *Podstawy ideologii i polityki PZPR*, pod red. J. Pawłowicza, J. W. Gołębiowskiego, A. Kurza, Warszawa 1975, s. 308-311; W. G ł o w a c k i, *Zasady funkcjonowania PZPR*, w: tamże, s. 70-73.

religijne.¹⁰ Oprócz pełnionej funkcji partyjnej ważny był też rodzaj wykonywanego zawodu oraz pełniona funkcja.

Partia zwracała baczną uwagę na postawę osób pracujących jako: nauczyciele, funkcjonariusze MO, UB, a później SB, przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości, dziennikarze, urzędnicy w radach narodowych, lekarze a nawet aktorzy.

Ci wszyscy, którzy ze względu na wykonywany zawód i piastowane stanowisko posiadali autorytet społeczny, musieli liczyć się z tym, że władze pociągną ich do odpowiedzialności partyjnej, a nawet służbowej za przypadki tzw. „religianctwa” i „klerykalizmu”. Przy czym „religianctwo” zaliczano do grupy lżejszych wykroczeń, natomiast „klerykalizm” traktowano jako zdradę interesów partii i surowiej karano, włącznie z usunięciem z szeregów partyjnych oraz wyrzuceniem z pracy.

Pod płaszczyzną walki ze światopoglądem idealistycznym w szeregach partyjnych załatwiano osobiste porachunki, eliminując z partii osoby niewygodne. Oczywiście, zawsze zdarzały się pewne wyjątki od tej reguły. Stąd też każdy przypadek religianctwa i klerykalizmu traktowano indywidualnie, oceniając każdorazowo szansę na „wyleczenie” aktywisty z jego „zacofanych poglądów”

Rozliczanie członków i kandydatów partii komunistycznej z tzw. „klarowności ideologicznej” odbywało się przede wszystkim na poziomie: koła partyjnego (PPR), podstawowej organizacji partyjnego (PZPR), egzekutywy Komitetu Powiatowego (w niektórych przypadkach również egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego) oraz działalności organu kontrolnego czyli komisji kontroli partyjnej.

¹⁰ W tezach w sprawie polityki wobec Kościoła z 16.VI.1953 roku czytamy: „ (...) Na szczeblu KW i KP nie należy w zasadzie tolerować w aparacie ludzi religijnych i praktykujących. Na szczeblu KG i KZ zachowując pewną tolerancję wobec religijności, nie należy jednak dopuszczać do aparatu partyjnego klerykałów. Nie należy również dopuszczać religiantów i klerykałów do instancji partyjnych na szczeblu KW i KP oraz większych zakładów pracy. Szczególną czujność wobec niebezpieczeństwa klerykalizmu należy okazać w stosunku do aktywu propagandowego partii: prelegentów, wykładowców szkolenia partyjnego, odpowiedzialnych pracowników prasy i radia” Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), KC PZPR, Wydział Propagandy i Agitacji, *Sektor Szkolenia Partyjnego, Program KC, bibliografia i założenia szkolenia ideologicznego na rok 1961/62, pisma okólne do KW w sprawach szkolenia partyjnego. 1961, sygn. 237/VIII/489, k. 26.*

3. SYTUACJA WYZNANIOWA W PARTII I SPOŁECZEŃSTWIE W LATACH 1957-1970

Zmiany zapoczątkowane w partii w trakcie VIII Plenum KC PZPR w październiku 1956 r. i kontynuowane w następnych latach, miały swe odzwierciedlenie również w kwestiach światopoglądowych. Postawiono w tym czasie nacisk na ideologię, widząc w niej szansę odnowy i ożywienia. Administracyjny przymus uległ ograniczeniu, a na jego miejsce wprowadzono permanentną ideologizację życia społecznego.¹¹

Na obszarze województwa zielonogórskiego w tym celu powołano do życia na początku 1957 r. dwie organizacje sensu stricte ateistyczne, tj. Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli (SAiW) oraz Towarzystwa Szkół Świeckich (TSS).¹² Ich polem zainteresowania były środowiska robotnicze, inteligenckie, młodzieżowe oraz wiejskie. Penetracji tych sfer społecznych dokonywano współpracując z innymi organizacjami i instytucjami, m.in. z ZNP, TWP, ZMW, ZHP, LTK, LTN.¹³ Koordynatorem tych działań była oczywiście PZPR. Zasadniczym celem tej współpracy było podjudzanie społeczeństwa przeciwko Kościołowi katolickiemu oraz ośmieszanie jego nauki.¹⁴ Jak wspomniano, wspomagały je także inne organizacje, które powstałe już wcześniej. Wzmogła się, m.in. praca istniejącego od 1950 r., Towarzystwa Wiedzy Powszechnej (TWP), które drogą odczytów, prelekcji, spotkań dyskusyjnych propagowało założenia świeckich form obyczajowości. Szczególną rolę w ramach działalności tej organizacji spełniały: uniwersytety powszechne, studia oświatowe, specjalistyczne, kluby „Wiedzy i Myśli” itp. Chodziło o wykształcenie ludzi „światłych”, a zatem także wolnych od

¹¹ Odcinając się od minionego okresu wprowadzono nawet nowe nazwy, m.in. przemianowano Ośrodki Szkolenia Partyjnego na Ośrodki Propagandy Partyjnej.

¹² APZG, KW PZPR, Wydział Propagandy i Agitacji, *Wytyczne i oceny KC, KW, KP dot. TPPR (1949-1963), TRZZ (1959-1960), TWP (1955-1974), SAiW, TSS, TPD, TPPCh (1959, 1961, 1968)*, sygn. 36/VIII/42; tamże, Wydział Oświaty, *Towarzystwo Szkół Świeckich. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. 1957-1968*, sygn. 36/XIV/26.

¹³ Związek Nauczycielstwa Polskiego (ZNP); Towarzystwo Wiedzy Powszechnej (TWP); Związek Młodzieży Wiejskiej (ZMW); Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP); Lubuskie Towarzystwo Kulturalne (LTK); Lubuskie Towarzystwo Naukowe (LTN).

¹⁴ Dla przykładu w 1965 r. tematyka odczytów organizowanych przez SAiW w skali województwa kształtowała się następująco: zagadnienia religioznawcze i historyczne – 82 wykłady, zagadnienia etyczne i moralne – 41, zagadnienia dotyczące laicyzacji i humanizmu socjalistycznego – 42, polityki państwa w stosunku do religii i Kościoła – 21. APZG, KW PZPR, Wydział Oświaty, TKKS, *Sprawozdania z działalności ZW SAiW. 1959-1969*, sygn. 1.

„przesądów religijnych”¹⁵ Inną płaszczyzną życia zajmowało się Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa. Powstało ono, po uchwaleniu ustawy aborcyjnej w 1956 roku, dla propagowania praktyk aborcyjnych w środowisku kobiet. Na terenie województwa zielonogórskiego taka organizacja powstała w połowie 1957 roku jako „przybudówka” do Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet.¹⁶

Wytyczając nowe zadania dla organizacji, zielonogórski Komitet Wojewódzki PZPR uczynił sobie w 1957 r. także swoisty „rachunek sumienia”¹⁷ Czego przejawem była rozpoczęta w tym czasie kolejna weryfikacja członków partii, która trwała do końca 1959 roku, powodując znaczną redukcję w stanie liczebnym organizacji. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka rzucił wtedy hasło „walki z rewizjonizmem”, dotyczyło to zwłaszcza samej partii. Na wszystkich poziomach zaczęto przeprowadzać rozmowy ostrzegawcze, szczególnie z aparatem partyjnym. Wzmogła się również działalność Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej (WKKP).¹⁸ „Śrubę partyjnych czystek” nakręcały także wydarzenia, które miały miejsce na terenie województwa zielonogórskiego w tym czasie, m.in. strajk w Zakładach Włókien Sztucznych w Gorzowie oraz atmosfera strajkowa w Zakładach Mechanicznych.¹⁹ Do 31 października 1959 roku w wyniku weryfikacji wykluczono z partii 751 osób, skreślono zaś 3804 członków i kandydatów. Na straty skazano w pierwszej kolejności tych, którzy poszli za daleko w pojmowaniu „odwilży” oraz osoby mające problemy z prawem.

Na posiedzeniach Egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze na bieżąco analizowano przebieg weryfikacji, która stale wykazywała, że „klerykalizm i religianctwo są mocno zakorzenione” w szeregach partyjnych na terenie województwa. M.in. na posiedzeniu dnia 2 kwietnia 1958 r. zajęto się postawą członka PZPR Kazimierza Płaczka, który na zebraniu OOP Wydziału

¹⁵ Organizacja rozwijała się na terenie województwa prężnie np. w 1969 r. TWP miało: 656 prelegentów, 122 uniwersytety powszechne, 58 studiów młodzieżowych, 14 klubów „Wiedzy i Myśli”, 5792 odczytów w stałych placówkach oraz 3090 innych form działalności. Tamże, KW PZPR, Wydział Propagandy i Agitacji, *Szkolenia partyjne. 1950-1975*, sygn. 36/VIII/159.

¹⁶ Tamże, Wydział Organizacyjny, *Informacje KW i KP o pracy zespołów kobiecych przy KP 1958-1960, 1965-1967, 1969*, sygn. 36/VII/131.

¹⁷ 31 stycznia 1957 r. w czasie posiedzenia Egzekutywy KW stwierdzono: „...istnieje u nas poważny problem frontu ideologicznego. Jest poważna niechęć w aparacie KP do zagadnień teoretycznych” Tamże, *Protokoły posiedzeń Egzekutywy KW. Styczeń-luty 1957 r.*, sygn. 36/IV/48 (237), k. 70-71.

¹⁸ Tamże, Wydział Propagandy i Agitacji, *Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej. 1952-75*, sygn. 36/VIII/147, k. 95.

¹⁹ Tamże, k. 105.

Chemicznego GZWS w Zielonej Górze powiedział: „ (...) Nauka religii w szkołach jest konieczna ze względu na poziom moralny młodzieży. W ideologii idealistycznej nie ma nic, co byłoby sprzeczne z linią naszej partii” Wypowiedź ta była jednym z wielu argumentów potwierdzających słaby poziom ideologiczny członków partii.²⁰ W tym także roku Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze na posiedzeniu dnia 9 lipca zainteresowała się - przy okazji sprawą zorganizowania przez ks. Kamińskiego publicznego przedstawienia pt. „Męka Pańska”, które „odbyło się w Domu Katolickim w Zielonej Górze bez zgody cenzury i przy bezradności MO” – jak to wtedy określono. Dodano także, iż „KW MO ma pod obserwacją sekretarza WK SD Najdera, który składa sprawozdania dziekanowi Michalskiemu. To samo czyni także były kierownik Kwaterunku w Zielonej Górze, członek partii tow. Olczak. On również informował ks. Michalskiego, m.in. jaka jest obecna polityka mieszkaniowa w mieście. Na koniec z ubolewaniem stwierdzono: „ (...) Aktyw nasz słabnie, bo nie widzi wyników swoich wysiłków. Napracuje się taki towarzysz, by zebrać materiały na księdza, a w rezultacie żadnych konsekwencji i dlatego ludzie zniechęcają się. Trzeba stwierdzić, że dla kleru nie ma w Polsce Ludowej władzy, nie ma sądów, jest bezprawie. (...) Jeśli zaś chodzi o wierzących szeregowych członków partii to zbyt radykalnie nie można postępować, ale do aparatu podchodzić z całą bezwzględnością i bardzo radykalnie, gdyż po październiku zapanowała u nas wielka swoboda. Podobnie należy postępować wyznaczając do aparatu kierowniczego z odcinka gospodarczego, do prokuratorów i sędziów, ale tylko na czołowych stanowiskach, bo nie ma ludzi na zamianę. (...) Należy także podawać do publicznej wiadomości poprzez prasę o wybrykach natury moralnej ze strony księży, kompromitować ich, a sprawami poważniejszymi powinna się zająć MO”²¹

Dostrzeżone braki w sferze ideologicznej sprawiły, że zastosowano również nowy system kształcenia partyjnego. Pierwszy szczebel stanowiło szkolenie kandydatów, które miało za zadanie zaznajomienie osób wstępujących do partii z jej celami, zadaniami oraz aktualnymi problemami partii. Drugi szczebel stanowił szkolenie masowe (trwające 3 lata), na którym słuchacze pogłębiali wiadomości w zakresie ideologii i polityki partii, a także węzłowych kierunków działania PZPR. Trzeci etap stanowił formę samokształcenia, które mogło być realizowane zespołowo lub indywidualnie. Dalszą fazą były specjalistyczne szkolenia aktywu, które prowadzono w trzech formach, tj.: *szkolenia stacjonarne* (m.in. Centralna Szkoła Partyjna w Warszawie, międzywojewódzkie szkoły w Bydgoszczy i Katowicach, Ośrodek

²⁰ Tamże, Wydział Organizacyjny, *Protokoły posiedzeń Egzekutywy KW. Marzec-kwiecień 1958 r.*, sygn. 244, k. 239.

²¹ Tamże, *Protokoły- Lipiec-sierpień 1958 r.*, sygn. 246, k. 2, 3, 5, 7, 8.

Kursów Partyjnych w Warszawie), *niestacjonarne* (m.in. wieczorowe uniwersytety marksizmu-leninizmu, roczne studia specjalistyczne, wieczorowe szkoły aktywu, narady informacyjno-szkoleniowe w KW dla instruktorów KP oraz kurso-seminaria w wojewódzkich i powiatowych ośrodkach propagandy) oraz *konferencje teoretyczne* (centralne, wojewódzkie i powiatowe). Wszystkie szczeble szkolenia partyjnego miały rozszerzać oraz pogłębiać wiedzę teoretyczną w zakresie naukowych podstaw socjalizmu, wytyczając w ten sposób kierunek politycznego zaangażowania uczestników zajęć. Ponadto instancje centralne odpowiedzialne za propagandową działalność partii zalecały, aby programy szkoleń na wszystkich etapach były dostosowane do potrzeb lokalnego środowiska, co nie mogło mieć miejsca w poprzednim okresie.²²

Trudno byłoby mówić jednak w tym czasie o prawdziwej ofensywie w sferze kształtowania światopoglądu naukowego na obszarze województwa zielonogórskiego. Teren ten stanowił nadal zbyt wielką mieszaninę nacji i kultur, aby wytyczne naczelnych organów partyjnych mogły być tu w pełni urzeczywistnione. Poza tym braki w dyscyplinie partyjnej niwelowały wszelkie plany i starania szczebla centralnego. Stąd też dyrektywy KC były tu wprowadzane w życie ze znacznym opóźnieniem.²³

W połowie 1958 roku przy KW PZPR w Zielonej Górze powstał Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu (WUML).²⁴ Pierwszym kierownikiem tej partyjnej uczelni została Felicja Lemiesz. Zgodnie z partyjnymi założeniami miała to być najwyższa, bez oderwania od pracy, forma kształcenia aktywu partyjnego. Studia te miały pomóc aktywowi partyjnemu w ugruntowaniu marksistowskiego światopoglądu oraz rozszerzyć zasób wiedzy z zakresu aktualnych problemów politycznych i gospodarczych. W ramach WUML-u otwarto na terenie województwa zielonogórskiego dwa kierunki kształcenia, tj. ekonomiczny oraz historyczno-filozoficzny. Nauka trwała 2 lata. Zajęcia odbywały się jeden raz w tygodniu od godz. 14.00. Na tę specyficzną formę studiów przyjmowano członków PZPR, ZSL, SD, aktyw związkowy oraz tych wszystkich, których profesja i zajmowane stanowisko mogło być przydatne dla partii. Warunkiem przyjęcia było posiadanie

²² AAN, KC PZPR, Wydział Propagandy i Agitacji, sygn. 237/VIII/739, k. 18.

²³ APZG, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, *Protokoły*, sygn. 246, k. 30.

²⁴ Kolejno powstawały także filie WUML: w 1962 r. otwarto Wydział Ekonomiczny WUML w Gorzowie Wlkp., w roku szkolnym 1963/64 uruchomiono filię żarsko-żagańską, z siedzibą w Żarach (wydział historyczno-filozoficzny), w roku 1965 dołączył jeszcze dwie filie w wydziałami ekonomicznymi w Nowej Soli i Szprotawie. W 1969 r. pracowało już 16 kursów WUML. Tamże, Wydział Propagandy i Agitacji, *WUML. 1956-1974*, sygn. 36/VIII/203.

wyższego lub średniego wykształcenia oraz skierowanie własnej POP, względnie organizacji społecznej lub zakładu pracy.²⁵ Ukończenie tej swoistej uczeni otwierało szansę dla awansu zawodowego, a przede wszystkim stanowiło „bilet” do kariery politycznej.

Wzrost liczby szkoleń światopoglądowych przyniósł dopiero rok 1959. Było to wynikiem wprowadzenia w życie wytycznych zawartych w liście KC PZPR do egzekutyw partyjnych z lipca 1958 r. o położeniu większego nacisku na rozwój ideologiczny szeregów partyjnych. 30 października 1959 roku statystyki partyjne podają już 51 zespołów studiujących zagadnienia światopoglądowe, w których uczestniczyło 1478 słuchaczy.²⁶ Do tej zaś liczby należy jeszcze doliczyć odczyty i zebrania przygotowywane przez organizacje masowe. Ponadto powrót katechezy do szkoły (od roku 1957) sprawił, że środowisko szkolne (a zwłaszcza nauczycielskie) znalazło się w centrum zainteresowania partii. Na naradach partyjnych coraz częściej zaczęła gościć tematyka laicyzacyjna. Aczkolwiek to zainteresowanie wiązało się także z poszukiwaniem w środowisku nauczycielskim współpracowników partii w dziedzinie propagandy.²⁷ Było to możliwe, ponieważ od końca lat 50-tych i na początku 60-tych do szkół jako nauczyciele zaczęli trafiać działacze byłego ZMP. Kolejne lata przyniosły systematyczne działania w kierunku ateizacji zarówno szeregów partyjnych, jak i całego społeczeństwa. Nie było one jednak równoznaczne z ich pełną skutecznością.²⁸

Potwierdził to rok 1960. Wtedy to miały miejsce tzw. „wypadki zielonogórskie”, które odbiły się echem w całym kraju. Wywołało to przede wszystkim niepokój w samym Komitecie Centralnym. Władze partyjne wezwały I sekretarza KW PZPR w Zielonej Górze Tadeusza Wieczorka „na dywanik” do Warszawy dla wyjaśnienia okoliczności tych zajść i ustalenia winnych. Trudno się zatem dziwić, że aparat partyjny w zielonogórskim KW PZPR zdecydował się poważnie zająć przypadkami łamania dyscypliny partyjnej w kwestiach religianctwa i klerykalizmu wśród miejscowego aktywu partyjnego. Nasiliła się penetracja szeregów partyjnych na terenie

²⁵ Por. *Informator. Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu przy KW PZPR w Zielonej Górze*, Zielona Góra 1959, s. 3-5.

²⁶ APZG, KW PZPR, Wydział Propagandy i Agitacji, *Szkolenia partyjne*, sygn. 36/VIII/161.

²⁷ AAN, KC PZPR, Wydział Propagandy i Agitacji, sygn. 237/VIII/497, k. 6-8.

²⁸ Np. w Żarskich Zakładach Przemysłu Budowlanego działacze partyjni stwierdzili: „...trudno im dyskutować na ten temat, ponieważ prawie wszyscy są wierzący. A tow. Sasal powiedziała: „...że chodzi do kościoła i ksiądz ją niczego złego nie nauczył i nie słyszała, żeby co złego mówił” Ktoś inny zaś stwierdził: „...najlepsi komuniści jak umierali, to wzywali Boga i spowiadali się przed śmiercią, bo kto ma wpojona wiarę, trudno mu to wyplenić” APZG, KW PZPR, Wydział Propagandy i Agitacji, *Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej*, sygn. 36/VIII/145.

województwa zielonogórskiego, a zwłaszcza samej Zielonej Góry, gdzie wyszukiwano członków partii, którzy utrzymywali jakiegokolwiek kontakty z ks. Kazimierzem Michalskim.²⁹ Szczególnie koncentrowano się na odcinkach, gdzie lojalność ideologiczna powinna być na najwyższym poziomie. I tak 23 kwietnia 1960 r. do Egzekutywy KZ przy KW MO w Zielonej Górze trafiła informacja, iż: „Egzekutywa POP przy KP MO w Skwierzynie nie pracuje nad wychowaniem ateistycznym swoich funkcjonariuszy, do których przychodzi ksiądz po kolędzie i gdzie nawet dzieci sekretarza POP chodzą na religię. Natomiast w Strzelcach Krajeńskich sami członkowie Egzekutywy POP przy KP MO są klerykalni, regularnie uczęszczają do kościoła, a dzieci swoje posyłają na religię”³⁰ W maju 1960 roku Egzekutywa KZ przy KW MO ujawniła 32 funkcjonariuszy, których żony i dzieci w różny sposób „są związane z ideologią idealistyczną”, przy czym najwięcej było przypadków posyłania dzieci na religię oraz do I Komunii św. Fakty takie zanotowano w przypadku funkcjonariuszy o nazwiskach: Najder z Wydziału III SB oraz Algert z grupy ochrony. Partia obawiała się także „zemsty” ze strony społeczeństwa Zielonej Góry za „wypadki” Pojawiły się plotki, iż organizowane są działania odwetowe w Uroczystość Bożego Ciała 1960 roku. Zabezpieczając się na ewentualne „niespodzianki” przy okazji tej uroczystości, zaplanowano na czas jej przebiegu wycieczki i wyjazdy za miasto dla pracowników wszystkich zakładów pracy na terenie województwa. Jednak mało kto, nawet wśród aktywistów partyjnych, decydował się na wzięcie udziału w tych konkurencyjnych imprezach. Niektórzy jednak spośród działaczy za brak subordynacji wobec przełożonych byli pociągani do odpowiedzialności partyjnej. Wśród nich znalazł się Gebhard, pracownik Zakładu Kartonowego w Kozuchowie. Wezwany na egzekutywę dnia 17 czerwca 1960 roku, gdzie został oskarżony o to, że oficjalnie wraz z całą rodziną bierze udział w uroczystościach religijnych. A przy tym jako kierownik Wydziału Kadr nie zaangażował się w organizowaniu wycieczek w dniu Bożego Ciała, nie wykonując tym samym partyjnego polecenia. Egzekutywa postanowiła zdjąć go z zajmowanego stanowiska i obsadzić je osobą o zdecydowanie ateistycznych poglądach.³¹ Drażąc problem „wypadków zielonogórskich”, 13 sierpnia 1960 r. Egzekutywa KZ przy KW MO w Zielonej Górze zaleciła dokonanie rozeznania w szeregach MO i SB,

²⁹ Tamże, Kancelaria I Sekretarza, *Postawa członków i pracowników aparatu partyjnego. 1954-1972*, sygn. 36/VI/17.

³⁰ Tamże, KMIP PZPR w Zielonej Górze, *Protokoły narad sekretarzy OOP i aktywu partyjnego KW MO. 1958-1973*, sygn. 54/55/VIII/18, k. 17-18.

³¹ Tamże, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, *Kwiecień – czerwiec 1960*, sygn. 45/IV/40.

których funkcjonariuszy dzieci uczęszczają na religię. Realizując to zadanie drogą inwigilacji, 13 września 1960 r. Egzekutywa ustaliła, że „18 oficerów posyła dzieci na religię, łamiąc tym samym zasadę laicyzacji środowisk szkolnych i przeprowadzono rozmowy ostrzegawcze”³² Kilka dni wcześniej, 3 września 1960 r. w czasie narady sekretarzy OOP jeden z jej uczestników o nazwisku Czekaj, ocenił ówczesną sytuację w partii w sposób następujący: „dużo się mówi na temat laicyzacji, ale konkretnie nic się nie robi, a to ma wpływ na całość, gdy jednemu zwraca się uwagę i wyciąga w stosunku do niego wnioski, to pozostali towarzysze chrzczą dzieci i posyłają na naukę religii, w stosunku do których nic się nie robi...”³³

Partia, próbując dźwignąć się po wydarzeniach w Zielonej Górze, podjęła decyzje o wzmożenie działań w kierunku wyeliminowania wątpliwości światopoglądowych w swoich szeregach. Zatem oprócz systematycznej inwigilacji członków, postanowiono rozbudować i urozmaicić działalność uświadamiającą. Dlatego też poza ogólnymi kursami o tematyce światopoglądowej, powstawały specjalistyczne zespoły zajmujące się tą tematyką. I tak w roku szkolnym 1963/64 funkcjonowało sześć zespołów religioznawczych (Międzyrzecz, Świebodzin, Wschowa, Zielona Góra), skupiających 228 słuchaczy oraz 84 zespoły dyskusyjnego zagadnień światopoglądowych, obejmujące 2807 uczestników. Rok później działało ich 82, zrzeszając 2029 osób, przy czym w tej liczbie znalazło się także 17 zespołów religioznawczych z liczbą 483 słuchaczy.³⁴

Wszystkie propagandowe działania partii w pierwszej połowie lat 60-tych miały być przygotowaniem do decydującej rozgrywki w roku 1966. Już od roku 1965 wzmogły się zabiegi partyjne w kierunku osłabienia wpływu Kościoła katolickiego na społeczeństwo. Wtedy to Wydziały Propagandy i Agitacji KW PZPR wspólnie z WOPP oraz OOP stopnia terenowego rozpoczęły intensywne przygotowania do państwowych uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego, a przy okazji starały się przekonać aktyw partyjny oraz rzesze społeczeństwa polskiego, aby te zignorowały kościelne obchody Milenium Chrztu Polski. Czyniono to na różne sposoby. Okazją dla ideologów partyjnych stało się wydanie orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich, ze słowami: „przebaczamy i prosimy o przebaczenie” Rozpoczęto zatem szeroko zakrojoną akcję: kursów, seminariów oraz odczytów na tematy światopoglądowe, w czasie których przedstawiano polskie duchowieństwo jako zdrajców narodu. W 1965 roku, obok innych form

³² Tamże, KMiP PZPR w Zielonej Górze, *Protokoły posiedzeń Egzekutywy KZ KW MO z załącznikami. 1959-1962*, sygn. 54/55/VIII/13, k. 55-57.

³³ Tamże, *Protokoły narad sekretarzy OOP*, sygn. 54/55/VIII/18, k. 23.

³⁴ Tamże, KW PZPR, Wydział Propagandy i Agitacji, *Szkolenia partyjne. 1949-75*, sygn. 36/VIII/158.

szkolenia partyjnego, powstało 27 kół studiowania zagadnień światopoglądowych, zrzeszając 877 członków.³⁵ Dla osiągnięcia lepszej skuteczności tych zajęć WOPP organizował dla wykładowców specjalne seminaria w poszczególnych powiatach na temat „Partia a religia”³⁶ Tematyka światopoglądowa dominowała także w roku szkolnym 1966/67. Było to reakcją partii na sukces jaki Kościół katolicki odniósł w roku 1966. PZPR musiało się bowiem wytłumaczyć przed swoim aktywem z poniesionej porażki.³⁷ W tym to roku powstała także dodatkowa forma szkoleń w postaci rocznego studium religioznawczego, z siedzibą w: Gorzowie, Głogowie, Nowej Soli, Strzelcach Krajeńskich, Sulechowie, Sulęcinie i Żaganiu. Uczestniczyło w nich ogółem 296 osób – głównie wykładowców, lektorów, prelegentów oraz aparat KP.³⁸

Jednak porażka partii w roku 1966 nie ograniczyła się tylko do pomnożenia form działalności szkoleniowej, ale również zastosowano posunięcia dyscyplinarne wobec tych, którzy zlekceważyli partyjnie polecenia. Przede wszystkim SB posiadało zdjęcia z uroczystości organizowanych przez Kościół katolicki, na których znaleźli się działacze partyjni. Zatem rok 1967 był w partii czasem weryfikacji pod hasłem „wymiany legitymacji” Ścigano tych wszystkich, którym można było przypisać porażkę ideologiczną w starciu z Kościołem. Wzmogła się aktywność komórek partyjnych, w gestii których spoczywała sprawa dyscypliny partyjnej. Była to akcja na dużą skalę, w której chodziło o wyeliminowanie z partii, a niekiedy także z pracy, ludzi wierzących.

³⁵ Najczęściej poruszane tematy to: stosunek partii i państwa do Kościoła i religii, walka o szkołę świecką w Polsce, pochodzenie religii i pochodzenie chrześcijaństwa, nauka a religia, filozofia katolicka, rola Kościoła w kształtowaniu się państwa polskiego. Tamże, *WOPP*, sygn. 36/VIII/145.

³⁶ Kierownik takiego seminarium w Świebodzinie pisał w sprawozdaniu do WOPP: „...część wykładowców wyraża pewne obawy, że do środowiska nie można otwarcie pójść z tematem *Religia a nauka*, wystąpić i pokazać negatywną rolę kościoła na tym odcinku, bo można by stracić autorytet, zaufanie, a tym samym przekreślić siebie jako działacza partyjnego i wykładowcę” Tamże.

³⁷ Aktyw partyjny atakował lektorów licznymi pytaniami natury światopoglądowej, m.in. jakie zadanie mają tzw. „kościóły narodowe”?, czy Chrystus istniał jako człowiek, jako postać historyczna?, Od jakiego wydarzenia liczy się okres nowej ery?, dlaczego źle się widzi takiego członka partii, którego często sytuacja zmusiła do pójścia do kościoła, na ślub czy inne uroczystości rodzinne, w których bierze udział prawie cała wierząca rodzina?, dlaczego państwo idzie na tak dalekie ustępstwa w stosunku do osoby Wyszyńskiego? Itp. Tamże, sygn. 36/VIII/150.

³⁸ Tamże, *Szkolenia*, sygn. 36/VIII/161.

Dla przykładu już 15 lutego 1967 r. podczas posiedzenia Egzekutywy POP przy KP MO w Szprotawie została podjęta sprawa Czesława Smolarczyka, funkcjonariusza MO, zamieszkałego w Borowinie, którego rodzina (żona i teściowa) przyjęła peregrynujący Obraz M.B. Częstochowskiej. Dla organizacji partyjnej było to niedopuszczalne, aby rodzina stróża prawa socjalistycznego okazywała swoje „religijne słabości” w tak ostentacyjny sposób. Pod ostrzem krytyki partyjnej Smolarczyk tłumaczył się tym, że rodzina przyjęła obraz bez jego pozwolenia, a on zaś był w tym czasie w szpitalu. Jednak zdaniem partyjnych kolegów taka argumentacja była mało wiarygodna. Dlatego dwa dni później w czasie zebrania partyjnego jego sprawa ponownie wróciła i na podstawie głosowania Smolarczyk przestał być członkiem Egzekutywy partyjnej, a na dodatek ukarano go naganą z ostrzeżeniem.³⁹ Takich rozmów na przełomie 1967 i 1968 roku np. w powiecie międzyrzeckim przeprowadzono z 1817 członkami i 211 kandydatami partii, z czego w 46 przypadkach powodem był klerykalizm.⁴⁰

Ofensywa światopoglądowa załamała się w roku 1970. Złożyło się na to wiele przyczyn; przede wszystkim w partii zaczęła dominować tematyka gospodarczo-ekonomiczna, która sprawę religii przesunęła na drugi plan. Poza tym w partii zabrakło elementu żydowskiego, który generalnie posiadał wysokie wykształcenie, znał się na tej tematyce i z tego też powodu przewodził instancjom partyjnym zajmującym się propagandą, a w szczególności zagadnieniami światopoglądowymi. Ponadto nieprzerwanie w tym czasie trwały w samej partii przetasowania personalne, zwłaszcza na szczytach hierarchii, które zaważyły nad spójnością struktur partyjnych, a tym samym również nad tempem propagowania ideologii materialistycznej.

3. WNIOSKI

1. PPR, a później PZPR, miała aspirację bycia szkołą nowych ideałów i wartości, wśród których dominowała wizja stworzenia społeczeństwa bezklasowego i laickiego. Sprzyjała temu także specyfika województwa zielonogórskiego, którego mieszkańcy, przybysze z różnych krańców Europy, podobnie jak to miało miejsce we wszystkich województwach na Ziemiach Odzyskanych, nie byli społecznie zintegrowani.

2. Partia komunistyczna stosowała metody administracyjnego nacisku wobec swoich członków, wg przysłowiowej zasady „kija i marchewki”, wykorzystując do tego celu wszystkie dostępne środki – łącznie z szantażem. Preferowano również tzw. „wstępną indoktrynację”, którą realizowano w

³⁹ Tamże, KP PZPR w Szprotawie, *POP przy KP MO*, sygn. 51/X/53, k. 42, 140-145.

⁴⁰ Tamże, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, *Wymiana legitymacji partyjnych. 1967-1968*, sygn. 36/VII/283, k. 127, 135.

organizacjach społecznych współpracujących z partią. Trzeba jednak podkreślić, że nie wszyscy członkowie i kandydaci partii byli w jednakowym stopniu rozliczani za uczestnictwo w życiu religijnym.

3. Bezpośrednia walka z religią w szeregach partyjnych była prowadzona na poziomie: indywidualnych rozmów ostrzegawczych z I sekretarzem POP, KZ, KP (bardzo rzadko KW); posiedzeń egzekutywy danego stopnia i wreszcie ogólnego zebrania POP. Natomiast funkcję sensu stricte dochodzeniowo-śledczą i sądowniczą w partii pełniła KKP, a w instancji odwoławczej WKKP (przy czym mogła ona również bezpośrednio wyszukiwać w szeregach partyjnych przypadki *klerykalizmu* i *religianctwa*).

Podsumowując, należy powiedzieć, że skuteczność partyjnych poczynań w sferze indoktrynacji ateistycznej w swoich szeregach uzależniona była od wielu czynników, m.in. osobistego stosunku działaczy partyjnych do założeń ideologii marksistowsko-leninowskiej, ich wieku, pochodzenia, posiadanego wykształcenia, wykonywanego zawodu, posiadanych predyspozycji psychiczno-emocjonalnych, dotychczasowego poziomu życia religijnego, charakteru posiadanych doświadczeń w kontaktach z duchowieństwem, a także od aktywności organizacyjno-ideologicznej poszczególnych komórek partyjnych w terenie (przede wszystkim od stosunku I sekretarza do tych spraw) itp.

Główną przyczyną partyjnej klęski w zakresie ateizacji w swoim środowisku była silna jeszcze w tych czasach rodzina, w której wartości religijne były fundamentem egzystencji i wychowania młodego pokolenia. Przy tym zaś ogromna zasługa kobiet jako żon i matek, na których barkach – bardzo często – spoczywało zadanie religijnego wychowania dzieci. Z zasady PZPR przegrywała pojedynek ideologiczny z kobietami, które nierzadko przymuszały swoich mężów – członków partii do praktykowania życia religijnego (m.in. śluby kościelne, chrzty dzieci, I komunie św., udział w uroczystościach religijnych itp.). O kultywowaniu religijnych tradycji w rodzinach członków PZPR decydowała także zwykła ludzka przekora, wynikająca z mentalności Polaków (m.in. z okresu okupacji), która nakazywała walczyć z zakazami i ograniczeniami tego czasu.